

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 554 A

Poznań, niedziela dnia 1 grudnia 1935

Rok 30

Z wojny włosko-abisyńskiej

Marsz. Badoglio objął dowództwo armją włoską

Rzym (PAT.) Ogłoszono następujący komunikat urzędowy nr. 59:

Marsz. Badoglio telegrafuje:

Na froncie I korpusu prowadzona jest dalsza akcja oczyszczania rejonu Uomborta. Korpus erytrejski prowadzi dalszą akcję w okolicach Tembien. Na wschód od strumienia Gheba doszło do starcia między kolumną włoską, a wojskami abisyńskimi, które straciły 10 ludzi.

Na froncie somalijskim liczni przywódcy z okolic Ogadenu, Abdalla i Talamoghe pojawiają się na czele swych wojowników u władz włoskich, zgłaszając swą uległość i pragnąc wziąć udział w operacjach przeciwko władzom centralnym w Adis Abeba.

Somalijska eskadra lotnicza, która wyleciała z nowego lotniska w okolicach Gorrahai, bombardowała ponownie fortyfikacje Daggahburu, niszcząc przy tej sposobności kolumnę samochodów ciężarowych.

Na froncie erytrejskim dokonywane są zwykle wywiady lotnicze na południe od linii włoskich.

Negus w głównej kwaterze abisyńskiej

London (Tel. wł.) Według doniesień z Adis Abeby, negus po 3-dniowej podróży samochodowej przybył w sobotę po południu do Dessie, gdzie mieści się obecnie główna kwatera abisyńska.

Potyczka w Aussa

W prowincji Aussa, pomiędzy Adalguera i Odobo, gdzie mieścić się ma nowa włoska baza lotnicza, oddziały nieregularne abisyńskie, złożone z wojowników walecznego szczepu Assaimaras, rozgromiły oddział włoskich Somalijszczyków, liczący przeszło 300 żołnierzy. Somalijszczycy zostali napadnięci zniechęca i pozostawili na placu boju przeszło 180 zabitych, 20 wozów bagażowych i samochodów, 50 wielbłądów, obóz z kilkoma namiotami i około 150 karabinów. Po stronie abisyńskiej padło 20 wojowników, 50 zostało ranionych.

Przewozy wojsk i materiału

Port Said (PAT.) W ciągu ubiegłego tygodnia przez kanał Sueski przepłynęły statki, wiozące do Erytrei i Somalijskiej 8 253 żołnierzy, 15 333

tonny materiału wojennego, 1 000 tonn zboża, 990 tonn furazżu, 775 wielbłądów oraz wiele samochodów ciężarowych Statki powracające do Włoch przewiozły 1 221 robotników. Przez kanał przepłynął również kontrtorpedowiec włoski oraz kanonierka, udające się na morze Czerwone.

Dostawy mimo sankcyj

Asmara (PAT) Specjalny korespondent P. A. T. w Asmarze donosi:

„Wracam z zachodniego odcinka frontu, z nad rzeki Setit. Widziałem na drogach, prowadzących z Sudanu (od

Kassala) liczne samochody ciężarowe i wielbłądy, idące, pomimo uchwalenia sankcji, z Sudanu do Erytrei. Samochody wiozły benzynę i mąkę, zaś wielbłądy były przeznaczone, jako zwierzęta juczne dla taborów włoskich. Podobno samochodów z towarami przybywa dziennie 25—50.”

Przesunięcia wojsk włoskich w Europie

London (PAT) Agencja Reutersa donosi z Innsbruku, że przesunięcia wojsk włoskich na pograniczu tyrolskim trwają w dalszym ciągu.

Organizacje drobnych rolników

tworzą własny związek

Warszawa (Tel. wł.) W sobotę odbyło się burzliwe posiedzenie Rady Związku Izb i organizacji rolniczych. Organizacje, reprezentujące interesy drobnego rolnictwa, zgłosiły wystąpienie ze Związku, a drobni rolnicy nie przyjęli mandatów do zarządu.

Dyrektor centrali organizacji spółek rolniczych, Gliński, złożył oświadczenie, że instytucja ta nie daje rękojmi praw-

dziwej reprezentacji drobnego rolnictwa. Prezes Centralnego Tow. Organizacji Kółek Rolniczych, Malski, oświadczył, że odpowiedzialność za wytworzony stan rzeczy ponoszą koła konserwatywno - ziemiańskie. Drobne rolnictwo stanęło przed koniecznością stworzenia odrębnej organizacji dla obrony swych interesów. (w)

Projekt prawa małżeńskiego majątkowego

Warszawa (PAT.) Z komisji kodyfikacyjnej otrzymujemy następującą informację: Prace nad prawem małżeńskim osobowym, t. zn. dotyczącym zaręczyn, ślubu, unieważnienia małżeństwa, rozwodu, jurysdykcji w sprawach małżeńskich i t. d., ukończone zostały w komisji kodyfikacyjnej z chwilą opublikowania w r. 1931 projektu pomienionego prawa. Od tego czasu komisja kodyfikacyjna prawem małżeńskim osobowym już się nie zajmuje, natomiast podjęła opracowanie projektu prawa małżeńskiego majątkowego, czyli tej części prawa małżeńskiego, której przedmiotem są majątkowe stosunki małżonków.

Po uchwaleniu rzezonego projektu w pierwszym czytaniu, będzie on wydrukowany i zgodnie z regulaminem komisji rozesłany władzom oraz organizacjom społecznym dla wypowiedzenia opinii w terminie wyznaczonym.

Opinie nadesłane, jak również ogłoszone w prasie i komisji znane będą wzięte przez komisję pod uwagę przy dalszych pracach nad projektem.

O „ligi patriotyczne“ we Francji

Paryż (PAT) Wedle informacji z kół parlamentarnych, wtorkowa debata w sprawie „ligi patriotycznych“ zapowiada się bardzo gorąco. Do głosu zapisało się wielu wybitnych mówców ze wszystkich stronnictw. Ogólna ilość interpelacji, zgłoszonych zarówno przez lewicę, prawicę, jak i centrum, wynosi 10. W tych warunkach przedwczesne byłoby stawianie jakichkolwiek prognozytyków. W każdym razie wiele przemawia za tem, że pod wpływem ministra Herriota znaczna część radykałów zgodzi się tym razem zaakceptować politykę rządu, który na ostatnim posiedzeniu rady ministrów starał się zadośćuczynić żądaniom, wysuniętym przez kongres partii radykalnej.

Paryż (Tel. wł.) Ambasador włoski Cerutti odbył z premierem Lavałem w sobotę popołudniu dłuższą konferencję, której szczegóły trzymane są tymczasem w tajemnicy.

Nowy rząd w Grecji

Ateny (Tel. wł.) Król powierzył misję tworzenia nowego gabinetu Demertzisowi, który w sobotę wieczorem przedstawił królowi następującą listę: prezydium rady ministrów, sprawy zagraniczne i wojna — Demertzis; sprawy wewnętrzne i marynarka — Triantaphylakos; lotnictwo — Paparhigopoulos; finanse — Mantzawinos; gospodarka — Canellopoulos; rolnictwo — Banakis; opieka społeczna — Dekazos; sprawiedliwość — Logthetis; oświata — Balanos.

Nowy rząd jeszcze w ciągu wieczora został przez króla zaprzysiężony.

Po zaprzysiężeniu rząd Demertzisa zamierza natychmiast ogłosić amnestję. Jak słychać, w kołach politycznych

oczekują, że rząd już w najbliższych dniach stanie przed zgromadzeniem narodowym. Gdyby zgromadzenie narodowe odmówiło nowemu rządowi wotum ufności, wtedy Demertzis prawdopodobnie rozwiąże zgromadzenie.

Splata zaległości ubezp. obligacjami Pożyczki Nar.

Warszawa (PAT) Minister opieki społecznej podpisał ostatnio zarządzenie wprowadzające dalszą ulgę w spłacie zaległości z tytułu składek na rzecz ubezpieczeń społecznych.

W marcu r. ub. zostało, jak wiadomo, wydane zarządzenie, zezwalające instytucjom ubezpieczeń społecznych na przyjmowanie obligacji 6-procentowej państwowej pożyczki narodowej na spłatę zaległych składek. Ta forma spłaty dotyczyła zaległych składek wraz z odsetkami zwłoki, których termin uiszczenia upłynął przed 1 stycznia 1934 r. Ostatnie zarządzenie wprowadza dalszą ulgę dla płatników, przedłużając termin 1 stycznia 1934 r. do 1 kwietnia 1935 r., t. j. o 15 miesięcy. Zarządzenie to wchodzi w życie z dn. 1 grudnia br.

Podróże gości francuskich

Warszawa (Tel. wł.) Bawiący od szeregu dni w Polsce b. minister de Monzie i deputowany francuski Gaston Martin powrócili w sobotę zrana z Krakowa i w nocy o 11.50 pojechali do Gdyni w towarzystwie wicemin. Doleżala i dyr. departamentu morskiego Możdżeńkiego. Po zwiedzeniu Gdyni goście francuscy wyjadą 1 grudnia wieczorem do Poznania, skąd samolotem udadzą się w drogę powrotną do Paryżu.

Fundusze dyspozycyjne

Warszawa (Tel. wł.) Wszystkie fundusze dyspozycyjne zostały utrzymane, a więc przy prezydium rady ministrów, podobnie jak w budżecie ubiegłorocznym, figuruje kwota 200 000 zł, przy budżecie min. spr. wewnętrznych 6 milj. złotych, przy budżecie M. S. Z. 8 400 000 zł, przy budżecie M. S. Wojsk. 8 milj. zł. Jedyny fundusz, który został zmniejszony, to fundusz przy ministerstwie skarbu, który z 60 tys. rocznie zredukowany został na 48 tys. zł rocznie.

Porządek dzienny Sejmu

Warszawa (PAT.) Porządek dzienny zwołanego na czwartek 5 bm. na godz. 11 rano posiedzenia Sejmu przewidywać będzie pierwsze czytanie projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na okres od 1 kwietnia 1936 do 31 marca 1937.

Djety poselskie

Warszawa (Tel. wł.) Diety posłów i senatorów w myśl projektu ustawy, uchwalonej przez wczorajsze posiedzenie rady ministrów, będą wynosiły 975 zł miesięcznie. (w)

„Spadek bez testamentu“

Warszawa (Tel. wł.) Pod pseudonimem Piotra Skarpy ukazała się broszura „Spadek bez testamentu“. Autor, podając się za pilsudczyka, zajmuje stanowisko krytyczne w stosunku do roli konstytucji i ordynacji, na zasadzie której przeprowadzono nowe wybory.

Autor pisze obszernie o formach dyktatury cesarystycznej i wskazuje na radykalizację poglądów w społeczeństwie w kierunku zarówno prawicowym jak lewicowym.

„Spadek bez testamentu“ nie uległ konfiskacie i świadczy o usiłowaniu stworzenia grupy „sanacyjno-lewicowej“. (w)

Echa włamania do poselstwa ZSSR. w Pradze

Skradzione pieniądze odebrane, natomiast dokumenty przepadły

Praga (PAT) Władze sowieckie zwróciły się do władz czechosłowackich o wydanie sprawcy kradzieży w poselstwie sowieckim, urzędnika tego poselstwa Kuzimowa.

Cała ta sprawa, wbrew oficjalnemu komunikatowi, przedstawiającemu ją jako zwykłą kradzież pieniędzy, inaczej jest ujęta przez „Narodni Listy“. Pismo to na podstawie własnych informacji twierdzi, że Kuzimow odjechał po spełnieniu kradzieży autem z Pragi do miejscowości Doksy. Tam, u miejscowego ślusarza, kazał sobie otworzyć podręczną kasetkę, wyjął pieniądze i pakiet dokumentów. Następnie Kuzimow odjechał taksówką do niedaleko położonej miejscowości Bezder. Udał

się tam wprost do gospody i kazał sobie podać piwa. Również na rachunek jego pili piwo przebywający w gospodzie goście. Kuzimow wychodził z gospody kilkakrotnie i powracał. Ostatni raz wyszedł około 3-ciej nad ranem, przy czym goście, siedzący jeszcze w gospodzie, usłyszeli strzały rewolwerowe. Kuzimow powrócił po chwili i powiedział, że strzelał do psa. Następnie wyszedł znowu i dopiero w kilka godzin później znaleziono go na werandzie domu bynajmniej nie pijanego, lecz oszołomionego jakimś narkotykiem. Przy Kuzimowie znaleziono tylko pieniądze i bezwartościowe papiery, natomiast nie znaleziono dokumentów, które wyjął z kasetki.

Studenci manifestują na rzecz obniżki opłat na uniwersytecie

Wczorajszy wtórki wiec ogólno-akademicki

We wczorajszą sobotę o godzinie 12 w południe odbył się w Poznaniu za zezwoleniem władz uniwersyteckich, wielki wiec w westybuli auli uniwersyteckiej, poświęcony sprawie opłat na uniwersytecie.

Na wiec zebrała się młodzież w ilości przeszło tysiąca osób, wypełniając szczerze westybulę i przyległe korytarze. O godz. 12,15 zjawili się przedstawiciele senatu U. P., p. prorektor prof. Jonscher, kurator „Bratniej Pomocy” prof. Dobrowolski i kurator Młodzieży Wszechpolskiej prof. Dąbrowski, którego młodzież przywitała gromkimi oklaskami.

Wiec otworzył prezes „Bratniej Pomocy”, p. Stefan Sianina, powołując do prezydium wiecu p. Z. Wajsa prezesa Młodzieży Wszechpolskiej, p. Z. Celichowskiego prezesa Koła Prawników i Ekonom. U. P., p. F. Miódzuszewskiego prezesa Koła Farmaceutów i p. Laskowskiego przedstawiciela Koła Medyków.

Następnie, po krótkim zagajeniu, przewodniczący udzielił głosu p. Alfonsowi Kempnińskiemu, kierownikowi wydziału pożyczkowego „Bratniej Pomocy”, który stykając się najbliżej z nędzą wśród studentów, przedstawił jej ponury obraz. W szczególności podkreślił spadek ilości studiujących synów wsi do minimum. Sytuacja tak się przedstawia, że 75 proc. studentów korzysta z dobroczynności na uniwersytecie, ucząc się często zginania karaku i niekiedy wręcz lizusostwa.

W konkluzji mówca wezwał, by cała młodzież akademicka stanęła do walki o obniżkę opłat solidarnie.

Jako drugi mówca, zajął się p. Zygmunt Witkowski sprawą „Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego — Liga”, domagając się zniesienia tej instytucji, oprowadzonej przez Żydów i przynoszącej ujemny dobremu imieniu studentów polskich zagranicą. Jako postulat wysunął przekazanie przedstawicielstwa młodzieży akademickiej zagranicą „Bratnim Pomocom”.

Następnie rezolucję złożył p. Fr. Przytarski w sprawie obniżki studiów i „P. A. Z. Z. M. Liga”, oraz p. Pałalong w sprawie żydowskiej. Tekst rezolucyj podamy w dziale „Życie Młodzieży Akademickiej”.

Nowa linja kolejowa

Katowice. (PAT). Województwo śląskie otrzymało nową poważną arterję kolejową, której poświęcenie odbyło się wczoraj. Chodzi tu o otwarcie nowozbudowanej linii kolejowej, biegnącej od Moszczenicy Śląskiej do Zembrzydowic, długości 14 km.

Z TEATRU

„Złota Ciocia”, krotkowiła w 3 aktach Pawła Gavaulta. Teatr Polski. Reżyser: Janusz Warnecki. Role ważniejsze pp.: Chaniecka, Czarna, Sachnowska, Zakrzyńska, Zasadzianka, Bogusławski, Jaworski, Kierczyński, Pagowski, Warnecki. Dekoracje: Z. Szpinger.

Farsa Gavaulta... Co za wspomnienie! „Gdzieście moje dni jasne, moje szkolne czasy?” — jak powiada nasz lirnik wioskowy, Syrokomla. Jeżeli ktoś z bliskich znajomych mruknie, że może nie tak całkiem szkolne, to odpowiem mu, że cytuję to za ponętny, aby go się wyrzekać dla jakiejś tam ilości miesięcy. A może lat? Może, ale spuścimy na to zasłonę, aby nie psuć sobie spotkania ze „Złotą Ciocią”. Jest ono bardzo miłe, choć teraz byłaby już ciocia napewno babką, a może i prababką, bo wnuki dzisiejszych dziadków biorą strasznie szybkie tempo. Dobrze, iż dobrą farsę wracają. Jeszcze lepiej, gdy wracają pod własną postacią, nie pod pseudonimem, jak np. tegoż Gavaulta „Rozkoszna Dziewczyna”, w której z rozzerwieniem poznaliśmy „Piękną czekoladniczkę” z przed trzydziestu lat, chociaż obwiesiła się piosenkami i przybrała imię „komedji muzycznej”. Gavault jest stanowczo najlepszy a u naturę. Teraz mamy właśnie sposobność o tem się przekonać.

*

„Złota ciocia” budzi jeszcze inne wspomnienie. Gdy p. Warnecki wystawiał ją w Poznaniu przed paru laty (znów mniejsza o to, przed ilu...) powró-

Rezolucje zostały przyjęte burzliwymi oklaskami. Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodych oraz wznoszono okrzyki na cześć Obozu Narodowego i Romana Dmowskiego. Poza tem w okrzykach domagano się przywrócenia wyższym uczelniom pełnej autonomii oraz zupełnego wycofania policji z terenu uniwersytetu.

W końcu zaznaczyć należy, że organizacje „sanacyjne” „Legjon Młodych”, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Związek Strzelecki zapowiedziały w ulotce hojnot wiecu, ale wezwanie to najzupełniej spaliło na panewce.

W końcu zaznaczyć należy, że organizacje „sanacyjne” „Legjon Młodych”, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Związek Strzelecki zapowiedziały w ulotce hojnot wiecu, ale wezwanie to najzupełniej spaliło na panewce.

Wznowienie zajęć na uczelniach warszawskich

Warszawa. — Rektorzy 4 warszawskich uczelni akademickich wydali wczoraj odezwę do młodzieży akade-

mickiej, zawiadamiającą o wznowieniu zajęć z dniem 3 grudnia rb.

Z procesu o zabójstwo min. Pierackiego

Zeznania ciotki zabójcy — Adwokat ukraiński w roli świadków

Warszawa. (Tel. wł.) W godzinach przedpołudniowych pierwsza zeznawała Anna Czuczman, ciotka Grzegorza Maciejki, przedstawiając tryb jego życia. Na pytanie prokuratora świadek podaje, że Maciejko, wyjeżdżając, zabrał ze sobą ubranie popielate w kratkę, przerobione z ubrania jej męża, dalej długie spodnie nowe i spodnie krótkie, t. zw. pompy, popielate, wreszcie płaszcz letni zielonkawy, kupiony przez świadka na jakieś dwa miesiące przed zniknięciem.

Świadkowi okazano płaszcz, znaleziony na klatce schodowej domu nr 5 przy ul. Okólnik, poczem świadek oświadcza, iż nie może obecnie powiedzieć, czy to jest ten sam płaszcz, choć kolor i gatunek jest ten sam.

Na dalsze pytanie prokuratora świadek odpowiada, że zapytywała Maciejkę o powody przychodzenia policji. Maciejko tłumaczył, iż policja często aresztuje młodzież ukraińską. Należał on do organizacji sportowej, z której, jak się zdaje, na jakiś czas przed zniknięciem, wystąpił. Maciejko pracował w warsztacie Czuczmana do godz. 7 wiecz., a do domu wracał zwykle przed 10-tą.

Na pytanie prokuratora, jak tłumaczono zniknięcie Maciejki, świadek wyjaśnia, że od kogoś w warsztacie słyszała, iż Maciejko pojechał się żenić. Od męża świadek dowiedziała się, że w ja-

kiś czas po zniknięciu Maciejko telefnował, przesyłając pozdrowienia.

Na pytanie prokuratora, co do zachowania się Maciejki w okresie kilku tygodni przed zniknięciem, świadek podaje, że Maciejko był zdenerwowany. Prokurator wnosi o odczytanie zeznań świadka, złożonych w śledztwie, ustępu, z którego wynika, iż w okresie, o którym mowa, Grzegorz Maciejko był bardzo zdenerwowany i podniecony.

Po przerwie dłuższe zeznania składa adw. Stefan Szuchewycz ze Lwowa w sprawie rewizji, przeprowadzonej w jego kancelarii.

Następnie zeznawał świadek Włodzimierz Starosolski, adwokat ze Lwowa.

Jako ostatni zeznawał świadek Poliński, przodownik służby śledczej we Lwowie. Mówi on, iż w czasie dochodzeń w związku z zamordowaniem dyr. Babija przeprowadzał rewizję u Włodzimierza Borowicza, gdzie znalazł literaturę O. U. N. w rodzaju „Surmy”, „Biuletynu” itd. Borowicz oświadczył wtedy, że literaturę tę, znajdującą się w dwóch paczkach, otrzymał na uniwersytecie Jana Kazimierza od nieznanego osobnika na dwa dni przed rewizją.

Po przesłuchaniu tego świadka przewodniczący zarządził przerwę do poniedziałku godziny 10 rano.

Z CHWILI

Według doniesienia prasy żydowskiej z Londynu, ambasador Raczyński, brat b. wojewody poznańskiego, a obecnego wiceministra rolnictwa, przyjął prezesa światowej organizacji „Agudas Israel” i kierownika zachodnio-europejskiej centrali „Agudy” Jakóba Rosenheina. Ambasador polski w Londynie wyraził ubolewanie z powodu zajść na wyższych uczelniach polskich i zaręczył, że rząd polski podejmie wszelkie środki dla zapewnienia bezwzględnej spokoju. Zdaniem ambasadora Raczyńskiego sytuacja gospodarcza Żydów w Polsce poprawi się wraz z ogólną poprawą położenia ekonomicznego w Polsce. P. Rosenhein zapewnił ambasadora polskiego, że Żydzi zadowoleni są z powodu przyjaznych stosunków pomiędzy rządem polskim, a „Agudą”, która uzyskała reprezentację w Sejmie i Senacie.

Czułe przyściśnięcie przez hr. Raczyńskiego do piersi arystokratyczno-ambadorskiej prezesa „Agudas Israel” p. Rosenheina nie jest ani pierwszym tego rodzaju wylewem uczuć wspomnianego dyplomaty, ani czemś, odbiegającym od umysłowości tej sfery Polaków. Jest ono zato w proroczej swej zapowiedzi na przyszłość wręcz zaprzeczeniem tego, co czuje i myśli naród polski w 99 procentach, a mianowicie, że położenie gospodarcze Polaków poprawi się kosztem sytuacji ekonomicznej Żydów w Polsce i wskutek poważnego zmniejszenia się siły liczebnej Żydów u nas.

Ze sprawa żydowska w Polsce jest w postaci obecnej nie do utrzymania, o tem mówią i piszą już Żydzi światlejsi, — ale dyplomacja polska stoi widocznie wciąż jeszcze na stanowisku „przedwczorajszym”, że trzeba Żydów zapewniać, iż będzie im w Polsce jak najlepiej.

Niewiele czasu upłynie, a tego rodzaju „tête-à-tête, jak ostatnie pp. Raczyńskiego i Rosenheina, będzie należało do przedpotopowej historii narodu żydowskiego.

*

Idea narodowa i zasada etyki chrześcijańskiej tkwią tak głęboko w duszy szerokich rzesz społeczeństwa polskiego, że teraz operują już niemi t. zw. „opozycyjni sanatorzy”. O grupie b. ambasadora Filipowicza powiadają „Nakazy Dnia”, że jej polityka buduje na etyce chrześcijańskiej, na idei narodowej i na dykalicznie społecznym, a zmierza do Polski narodowej.

Tylko zdaje się, że to ma być „Polska narodowa” — z Żydami, mniej więcej, jak dzisiaj...

O płace robotnicze

Warszawa. (PAT). Ministerstwo opieki społecznej wydało do inspektorów pracy okólnik, wzywający do przeciwdziałania obniżkom płacy.

tej wybornej krotkowiłi pozwolił nam odetchnąć po jednym z najbrzydlivszych najazdów, jakich pornografia kiedykolwiek na nasze sceny była dokonała. Nie jest bez pieprzyka i „Złota Ciocia”, ale co za różnica w dozie między Gavaultem, a np. Verneulem, przed którym wtedy nie można się było opędzić. Jeśli jaki doktorand teatrologi będzie kiedy pisał monumentalne „Przyczynki do dziejów farsy francuskiej w Polsce między rokiem 1918 a 1935” to będzie miał wspaniały materiał do poklasyfikowania i ułożenia w naukowym porządku. Użyje sobie. Bo niedługo po wojnie przyszedł okres farsy „białej”, która bywała nieraz brudnawą i chociaż niby dla pańienek dostępna, zalaływała piźmami, że aż wierzciło w nosie. Potem przyszedł okres farsy z dzwoniem, potem wrócił okres przedwojennych fars z łózkami, ale pomnożony i udoskonalony, aż zjawiała się postać szczytowa: ucharakteryzowana na pensjonarkę i z niewinną minką wyplatająca plugastwa kokotka z trottoaru.

Było to jakby przesilenie. Później towar paryski jakoś mniej napływał; zastąpił go amerykański, trochę angielski; a teraz, gdy kto sam w Paryżu nie bywa, to z naszych premier nie będzie mądry, co się dzisiaj na bulwarach nosi w zakresie krotkowiłi. Wszelako zdaje się, że dowcipy powyżej kolan znikły razem z taktami sukienkami i że z wyjątkiem starych pierników nikt z nimi nie płacze. Może nie wynika stąd, aby świat nabrał prudencji, ale zdaje się, że nabrał smaku, co w praktyce obyczajowej ostatecznie na jedno wychodzi. Co do mnie, zawsze miałem wrażenie, iż pornografia jest tak samo nudną, jak suchy moral.

*

P. Warnecki jest aktorem obytym, wprawnym, pracownikiem z dużego warsztatu, ma zawsze pod ręką właśnie ten ton, spojrzanie, minę i gest, którego akurat na tem miejscu potrzeba. Efekt osiąga tem niechybny, inkasuje wszystkie śmiechy i brawa, które z rachunku wypadają. Zadnych pustych miejsc, żadnych urywaj się roli, nitka rozwija się nieprzerwanie, czy postać mówi, czy milczy, czy jest narazie w pierwszym szeregu, czy w tle. Daje to dużą satysfakcję, lecz dla partnerów niezawsze bywa wygodne. Niech który czy która mocuje się z nieopanowaną rolą, niech wlepią błędny wzrok w „budę”, niech stękaniami zdradza, że nie wie, co dalej — a wszystkie te niedole wyjdą z godną litością plastyką przy tamtej precyzji i pewności.

Jako reżyser zbierał sobie dawno p. Warnecki duży kapitał. Sprawdzaliśmy to już za paru nawrotami, tak, że na afiszu śmiało można napisać: „Reżyseria p. Warneckiego: pewność i a u f a n i e”. Aktor może być pewnym, że dostanie wskazówki jasne, trafiające w sam lepek gwoździa. „Złota Ciocia” idzie żywo, ruchliwie, wesoło, sytuacje urozmaicone, wywijają się z siebie logicznie. Sam p. Warnecki i partnerzy mają mnóstwo śmiechu i oklasków. Najmniej udało się z Albor-

ta. P. Chaniecka jakoś niema szczęścia. Raz musiała być najwytworniejszą z wytwornych Paryżanek; teraz znów mamy sobie wyobrazić, że posiada jakis metapsychiczny fluid, którym podbija wszystko i wszystkich: młodych, starych, mężczyzn, kobiety; jest tak uroczą, że kochanek woli ożenić się z nią, z panną z magazynu, niż pojąć piękną i bogatą dziedziczkę; ma klócić się rozkosznie, dając z nieodpartym wdziękiem, wzruszać zakłopotaniem i porywać swobodą towarzyską. W końcu tak podbija rodziców swego kochanka, że stare mieszczychy francuskie akceptują ją jako synową dla swego jedynaka. Bagać! Sama Piękna Helena miałaby z tem pełne ręce roboty!

Reżyserzy lubią takie karkołomne etudy; przefasonować aktora to ich pasja, czasem nawet idą w tem zadaleko. Praca p. Warneckiego i tym razem nie przypadła. Wiadomo jednak, iż reżyser może być świetnym magikiem, lecz czarnoksiężnikiem nie będzie, jako że o czarnoksiężnikach jakoś niedużo slychać w naszej niepoetycznej części świata. Dla amatora aktorstwa i reżyserki bywają takie próby wcale pasjonujące do oglądania, chociaż praktycznie wynika z nich to samo, co np. z zagrania utworu skrzypcowego na — powiedzmy — na klarncie. Nuty przeważnie te same, a wszystko razem zupełnie co innego.

Teatr był przepiękny. Bawiono się hucznie do samego końca.

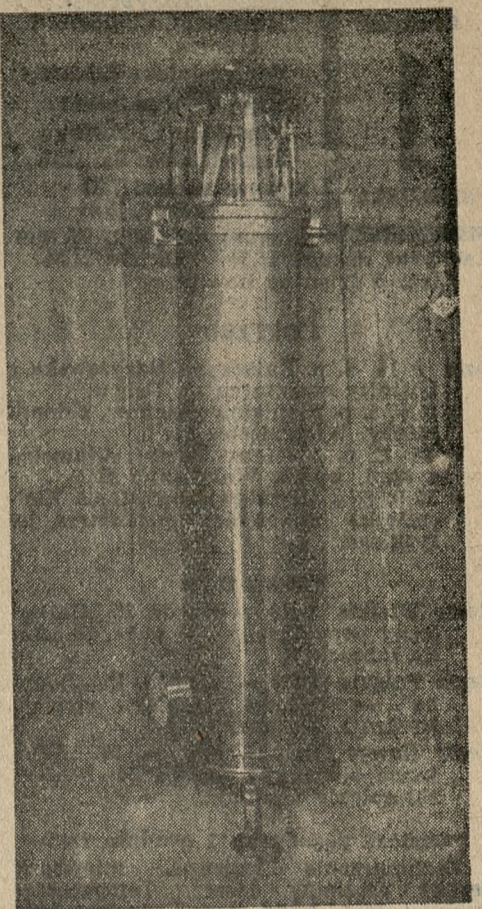
WITOLD NOSKOWSKI.

Chaos zegarowy w Poznaniu

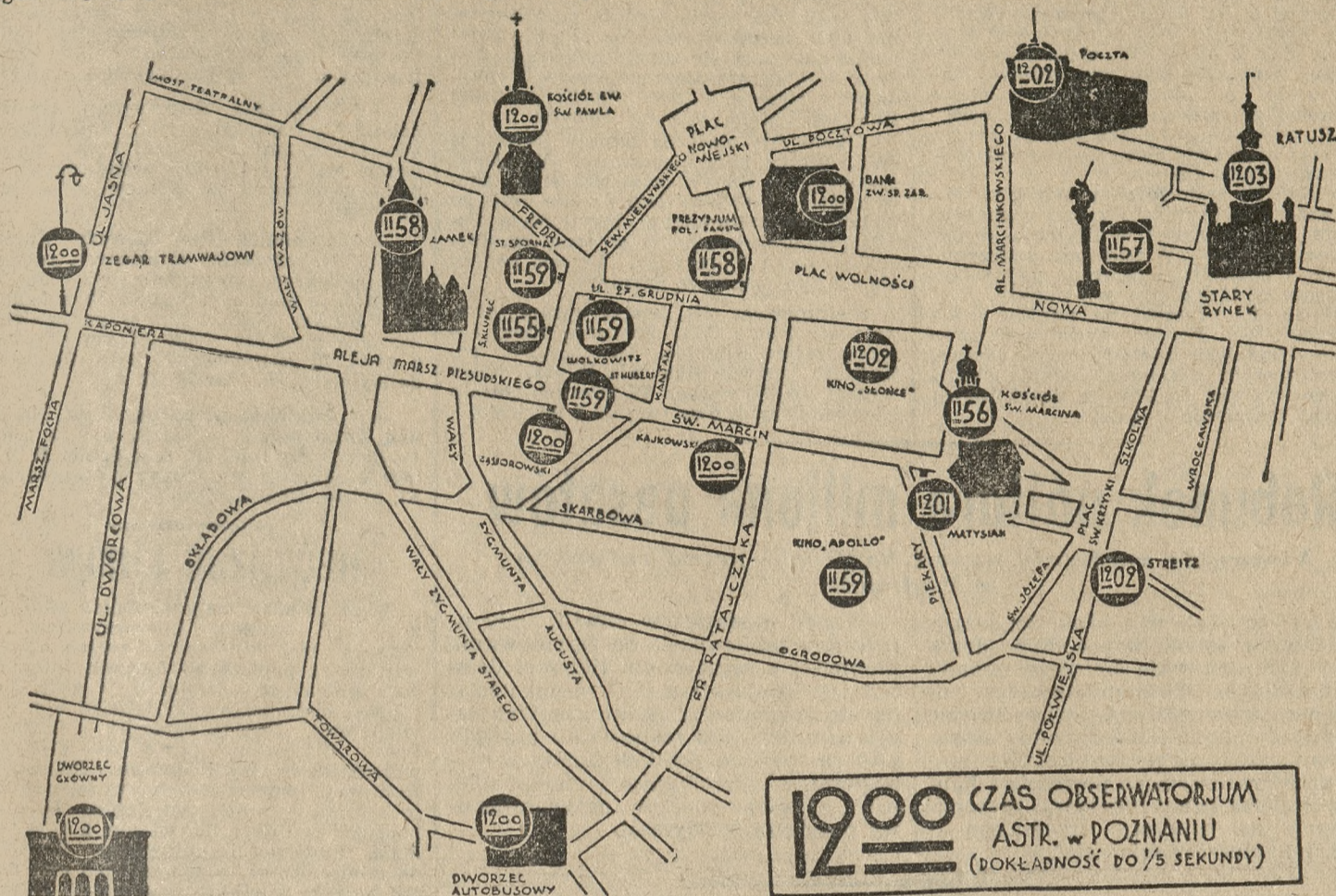
Większość zegarów publicznych w Poznaniu stosuje się do ruchu obrotowego ziemi. Gdy wędruje się z ul. Br. Pierackiego na Stary Rynek — z zachodu na wschód — to, idąc szybko, nie traci się ani jednej minuty. Taka jest bowiem różnica czasu pomiędzy zegarem przy ul. Br. Pierackiego i zegarem na wieży ratuszowej. Osoby starsze przebywają ten odcinek (ul. Br. Pierackiego — Stary Rynek) — obliczając zużyty czas według podanych zegarów — w minutę, a najwyżej dwie. Wogóle zegary publiczne w Poznaniu

na Kaponierze. Dla dokładnego regulowania czasu zakupiła P. K. E. przed mniej więcej 2 laty specjalny elektryczny zegar precyzyjny, który podaje czas z dokładnością pełnej sekundy. Zegar ten znajduje się w sali konduktorów przy wozowni P. K. E. przy ul. Gajowej. Tam znajduje swoje zegarki służba ruchu P. K. E. Z tym zegarem głównym połączony jest elektryczny zegar, znajdujący się na Kaponierze. Duża wskazówka tego zegara posuwa się naprzód każdorazowo o pełną minutę. Służba ruchu tych linii

rozstrzygnięta zagranicą. We wszystkich wielkich miastach europejskich znajdują się zegary synchronizowane, regulowane przez obserwatorium astronomiczne. We Francji np. istnieje szereg specjalnych towarzystw, zajmujących się dostarczaniem dokładnego czasu. Towarzystwa te instalują w mieszkaniach, biurach lub miejscach publicznych zegary synchronizowane bądź to pneumatycznie, bądź też elektrycznie z głównym zegarem towarzystwa, który ze swej strony połączony jest z zegarem w



Zegar Shortt'a w Obserwatorium Poznańskim
Wahadło wolne czyli „Zegar Pan”
(z ang. „Master Clock”)
Fot. St. Andruszewski.



Czas, który wskazują zegary w Poznaniu, gdy w obserwatorium astronomicznym Uniwersytetu Poznańskiego jest dokładnie godzina 12-sta.

chodzą, jak chcą. Na reprodukowanym przez nas wykresie jest kilka zegarów, które podają dokładny czas, ale są to wyjątki. Obserwowaliśmy poznańskie zegary publiczne na dokładność co do

sprawdził czas swoich zegarków kieszonek. Kontrolę czasu zegara głównego przeprowadza jeden z kontrolerów na podstawie czasu, podawanego przez Radio Polskie. W większych odstępach czasu porównuje się jeszcze zegar główny z czasem obserwatorium astronomicznego.

Historja dokładnego czasu w Poznaniu

Sprawa dokładnego czasu w Poznaniu ma swoją historję. Naskutek specjalnej ustawy sejmowej, regulującej sprawę dokładnego chodu zegarów, wyłoniła się kwestja ujednostajnienia zegarów poznańskich. Noszono się z myślą wprowadzenia specjalnej synchronizacji ważniejszych zegarów na wzór większych miast Europy zachodniej. Niestety, ograniczono się wówczas do tego, że Obserwatorium Astronomiczne U. P. nadawało od r. 1928 per radio sygnał czasu (2 razy na dobę), który cieszył się dużą sympatją społeczeństwa, zegarmistrzów i t. p.

Tak działo się do 1 kwietnia 1932. Odtąd informowanie radjostuchaczy

o dokładnej godzinie przejęło samo Radio Poznańskie, które zakupiło w tym celu precyzyjny zegar za kilka tys. zł. (Wydatek mało celowy, gdyż taką samą dokładność, jaką posiadają sygnały radjowe, 2 sek., można było osiągnąć przy pomocy znacznie tańszego zegara). Pociągnięcie to było niecelowe, gdyż jedynie obserwatorium astronomiczne może brać pełną gwarancję za dokładność nadawanego czasu, jako instytucja specjalnie w tej sprawie zainteresowana i posiadająca odpowiednie ku temu środki. Po reorganizacji „Radja Poznańskiego” i objęciu jego agend przez „Radio Polskie” sprawa uległa znacznej poprawie dzięki transmisjom sygnałów czasowych z Obserwatorium Warszawskiego, które posiadają wymaganą precyzję. Jedno, co można im zarzucić, to skomplikowany sposób ich nadawania, co utrudnia korzystanie z nich przez osoby, nie znające systemu.

Jak zapobiec niedokładnemu czasowi?

Zobaczymy, jak sprawa ta została obserwowana. Słynny paryski zegar

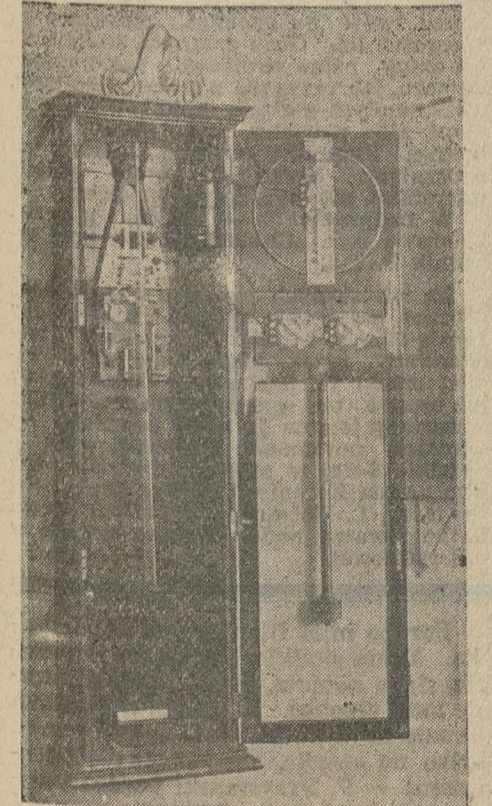
mówiący, podający telefonicznie dokładny czas, też mieści się w obserwatorium. Podobne urządzenie, zwane „zegarynką”, istnieje od kilku miesięcy w Warszawie.

Oczywistem jest, że sygnalizacja radjowa dostępna jest tylko dla posiadaczy odbiorników. Obrzymia natomiast liczba ludzi skazana jest na korzystanie z zegarów, rozwieszonych w różnych punktach miasta i w lokalach publicznych, jak kawiarnie, sklepy, banki, szkoły i t. p., regulowanych niewiadomo, według czego. Zapewne i dziś dzieją się wypadki, podobne do tego, jaki miał miejsce w Egipcie 50 lat temu, gdzie sygnał południowy dawany był zapomocą wystrzału armatniego. Po dłuższym czasie ktoś zwrócił uwagę na dużą niezgodność tego sygnału z czasem właściwym. I cóż się okazało po bliższym zbadaniu sprawy? Oto żołnierz, obsługujący działo, dawał wystrzał według wskazania zegara na wieży ratuszowej, ten natomiast regulowany był według wystrzału...

Jak się zdaje, jedynym gruntownym sposobem zapobieżenia anarchji zegarowej w Poznaniu byłby powrót do dawnego projektu zainstalowania w różnych punktach miasta szeregu zegarów synchronizowanych elektrycznie z Obserwatorium Astronomicznego, oraz wprowadzenie równoczesnego przymusu dokładnej regulacji zegarów, wystawionych gdziekolwiek na miejscach publicznych według tych ostatnich. Zegary, niestosujące się do tego zarządzenia bądź przez zły chód, bądź przez niedbalstwo mających nad nimi pieczę, należałoby poprostu skasować.

Przeprowadzenie takiego projektu byłoby szczególnie łatwe w Poznaniu dzięki istnieniu obserwatorium astronomicznego. Obserwatorium nasze posiada m. in. precyzyjny zegar typu Shortt'a, jeden z najdokładniejszych, jakie są obecnie konstruowane. Składa się on z dwu synchronizowanych ze sobą elektrycznie wahadeł. Jedno z nich, wahadło wolne, t. j. nie obciążone żadną pracą, umieszczone jest w cylindrze, z którego usunięto powietrze, by nie stanowiło przeszkody w jego wahanach. Cały przyrząd umieszczony jest w głębokiej piwnicy w miejscu, izolowanym od zmian temperatury i wstrząsów. Ten t. zw. „Zegar Pan” połączony jest z drugim, posiadającym system wskazówkowy, „Zegarem Sługą”, umieszczonym w pracowni obserwatorium. Precyzja, osiągnięta przez to skomplikowane urządzenie, jest bardzo wysokiego stopnia, pozwalająca nawet na kontrolę zagranicznych sygnałów czasowych, jakie nadają przez wielkie stacje nadawcze obserwatoria w Paryżu, Hamburgu i in. Dość powiedzieć, że dobowe wahanie jego wskazań nie przekraczają kilku tysięcznych części jednej sekundy.

W dobie daleko idących oszczędności w każdej dziedzinie życia nie możemy pozwolić sobie na marnowanie czasu i narażanie ludzi na straty i przykrości z tego powodu.



Zegar Shortt'a w Obserwatorium Poznańskim

Wahadło synchronizowane czyli „Niewolnik” (z ang. „Slave”) (Na zdjęciu zegar jest otwarty; widać konstrukcję systemu wskazówkowego) Fot. „Ilustracja Polska”

pół minuty. Gdyby zegary w Poznaniu zbadano z dokładnością 1 sekundy, to wątpliwe należy, czy znalazłby się chociaż jeden zegar, któryby wskazywał ten sam czas, co zegar obserwatorium astronomicznego U. P., zegar, który opisujemy poniżej i na którym można polegać. Jednym z dokładniejszych zegarów publicznych w Poznaniu jest zegar Poznańskiej Kolei Elektrycznej tramwajowych, które prowadzą przez Kaponierę, może tutaj każdej chwili

Tydzień Miłosierdzia

Zima się zbliża, mroźno na dworze, Trzebaby ognia w niejednej komorze, Trzebaby obuwia bosym dziatkiem I ciepłej odzieży dla ojców i matek!

Zbliża się zima a wraz z nią święta Bożego Narodzenia. Boże Narodzenie to święto specjalnie umiłowane przez lud polski i słusznie nazwane świętem miłości i zgody. Toteż z wielką radością oczekujemy dnia tego, kiedy w nastroju serdecznej miłości zasiądziemy dokoła stołu, syci i odziani. Wielka radość bije wówczas z naszych twarzy. — Lecz niestety nie wszystkie twarze jaśniają radością. Nie wszyscy mogą zasiąść dokoła stołu, nie wszyscy są syci i odziani. Ileż to rodzin bezdomnych i głodnych, stojąc na dworze i kostniejąc z zimna, wyciąga schudzoną rękę i żebra. Ileż to rodzin bez środków do życia, czeka znikowania tych, którzy żyją w dostatku. Ich nędzne odzienie, ich zmizerowane, poźótkie twarze, o chorobliwym blasku oczu, które już i łez uro-

nić nie mogą, krzyczą same za siebie: — Chleba nam dajcie, chleba!

Dlatego na krzyk tych biednych wolały:

— Miłosierdzia, miłosierdzia!

Niech krzyk ten nie będzie daremny, niech serca nasze otworzą się dla tych, których los tak srogo dotknął, niech żadna ręka nie cofnie się z darami, niech nie zabraknie w szeregach nikogo. Pamiętajmy, że wszystko, cokolwiek możemy objąć okiem na tym łez padole — wszystko przemija — lecz uczynek miłosierny pozostanie wiecznie, pójdzie za nami w zaświaty!... przed Tron Najwyższego i tam zostanie nam nagrodzony.

Chcąc spełnić ten obowiązek chrześcijański. Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo za specjalnym zezwoleniem władz wyższych będzie zbierać wszelkie datki, przeznaczone na ten cel, od dnia 1—8 grudnia rb. Jest to t. zw. Tydzień Miłosierdzia. Dlatego też zwracamy się na tej drodze do społeczeństwa, aby każdy z nas był przygotowany na złożenie ofiary.

Grudzień
1
NIEDZIELA

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela: Eligjusza i Arnolda
Poniedziałek: Bibjanny
Kalendarz słowiński
Niedziela: Samoslawa
Poniedziałek: Salistawy
Słońca: wschód 7,38 zachód 15,44
Długość dnia 8 g. 06 min.
Księżyca: wschód 11,34 zachód 21,34
Faza: 5 dzień po nowiu.

Pogrzeby

Dzisiaj o 14 s. p. Katarzyna Baryżewska z kostnicy cmentarza na Dębcu;
o 14.45 s. p. Stanisław Stechow, z domu żałoby, Wierzbice 51;
o 15 s. p. Nicefora Józefa Adamska, z kapł. wojsk. Waly Jana III;
o 15 s. p. z Mierkiewiczów Marja Kielczewska z kostnicy cmentarza jeżyckiego.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dzisiaj — o godz. 15 „Halka” (ceny popularne). — O godz. 20 „Kajta tancerka”.
Teatr Polski: Dzisiaj — o godz. 15 „Domino”. — O godz. 20 „Złota ciocia”; występ J. Warneckiego.
Teatr Nowy: Dzisiaj — o godz. 16 „Wiosenne porządki”. — O godz. 20 „Poskromienie złościcy”.

Prognoza pogody na 1 grudnia 1935:
Zachmurzenie zmienne, miejscami drobny przelotny deszcz. Temperatura w ciągu dnia kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Wieczór ku czci Paderewskiego

Wczoraj o godz. 20 w gimn. państwowym im. I. J. Paderewskiego urządzony został z racji 75 rocznicy urodzin patrona gimn. wieczór poświęcony jego muzyce. Ołbrzymią salę gimnazjalną publiczność wypełniła do ostatniego miejsca. Na scenie, przybranej zielenią i kwiatami, ustawiono popiersie Paderewskiego, wykonane przez artystę - rzeźbiarza Hyle. Uroczystość rozpoczęła słowem wstępnym dyr. J. Baliński; mówca podkreślił wielkie zasługi Paderewskiego dla kraju, na zakończenie zaś odczytał serdeczne pismo Jubilatów do młodzieży gimn. Z kolei chóru uczniowski pod dyr. prof. M. Weigta wykonał „Gaude Mater” Gorczyckiego, po czym okolicznościowy wiersz p. t. „Harfiarz”, napisany specjalnie na tę uroczystość przez prof. H. Szczerbowski, wygłosił ucz. Z. Radziwiłł. Chóralskie utwory odśpiewały zespoły męski i mieszany, solowe zaś wykonał ucz. Klichowski (fortepian) i ucz. Ciechański (skrzypce). Referat p. t. „Polska w muzyce Paderewskiego” wygłosił ucz. Rolisad.
W koncercie brała udział p. Ewa Mańczakowa, która publiczność szczególnie serdecznie przyjmowała. Całość wieczoru nadzwyczaj udana, wywarła na liczne zebranych słuchaczy bardzo mile wrażenie. Wszystkich wykonawców darzono częstymi oklaskami. Dyrygentem był niezmordowany prof. M. Weigt. (sk)

Około budowy gmachu PKO

Druga oficyna kamienicy przy Al. Marcinkowskiego 21, przylegająca do placu budowy gmachu P. K. O., w której znajdowały się garaże dyrekcji Drukarni św. Wojciecha, a które na zarządzenie władzy zostały opróżnione, padła teraz także ofiarą budowy nowego gmachu. Wczoraj rano bowiem rozpoczęto rozbiorę piętrowego domku.
Jak się dowiadujemy, prawa oficyna nieruchomości Al. Marcinkowskiego 20, mająca 12 okien frontu, a która swego czasu została z powodu zarysowania się murów częściowo ewakuowana, w najbliższym czasie również zostanie zniszczona. (pt)

Z TEATRU

TEATR NOWY. „Poskromienie złościcy”. Komedja w 10 odsłonach Williama Szekspira. Wykonawcy: T. Koronkiewiczówna, H. Michalska, W. Stanisławska, J. Andrzejewski, S. Drewicz, Z. Koczanowicz, T. Łuczak, B. Loedi, J. Nowakowski, J. Sulima, L. Tatarski, J. Tylczyński, K. Przysański. Reżyser: K. Kościński. Dekoracje: K. Krajewski.

Dobrze to świadczy o artystycznych aspiracjach Teatru Nowego, że sięga do wielkiego repertuaru, aby na nim siły swoje mierzyć. A dziwnym zbiegiem okoliczności niejedną już teatralną próbą wykazała, że przedstawienia, stanowiące pewną pozycję artystyczną, okazały się też dla teatru — w znaczeniu całkiem materialnym — wcale niezłym sukcesem. Tegoby też trzeba życzyć Teatrowi Nowemu za to jego sięgnięcie po Szekspira. Życzyć trzeba tembardziej, że przedstawienie jest niemalym artystycznym wysiłkiem, wchłonęło dużo zapas pracy aktorów i reżysera, dużo zapobiegliwości dekoratora i kostjumera. Krzywdą dla zespołu i dla dyrekcji

Warta bije Heros-Eintracht 9-7

Wczorajszy przeciwnik „Warty”, hano-werska drużyna „Heros-Eintracht”, okazała się zespołem dobrym, naogół wyrównanym, za wyjątkiem wagi półciężkiej. Zawodnicy jej szli przedewszystkiem na cios, na dystans, ustępowali w walce w zwarcu. „Warciarze” byli słabsi fizycznie, ale górowali technicznie. Sobkowiak wobec krótkiego trwania walki nie mógł nic pokazać. Najslabszym był Szymura, który nie pokazał dosłownie nic, natomiast Florysiak zaimponował ambicją. Najlepszym wśród gości był Kaczmarek.

Rozstrzygnięcia sędziowskie były sprawiedliwe. Sędzią ringowym był p. Koprowski, na punkty ze strony gości sędziował p. Knackstedt, a ze strony „Warty” p. Suszczyński.

Wyniki spotkań były następujące (od wagi muszej do ciężkiej):

Brofazi II (H) wygrał przez dyskwalifikację Sobkowiaka (W) w pierwszym starciu za cios w plecy. Po obiecującym początku, w czasie wymiany ciosów Niemiec zrobił pół obrotu i jeden z ciosów Sobkowiaka trafił go w plecy. B. padł i został wyliczony. Lekarz jednak stwierdził cios nieprawidłowy, co spowodowało dyskwalifikację Polaka.

Wilke (H) zremisował z Wirskim (W). Pierwsze starcie minęło z przewagą Wirskiego, który górował w zwarcu; drugie było wyrównane. Wirski nie wytrzymał tempa i pozwolił lepszemu na dystans Wilkemu nadrobić stracone punkty.

Białas (H) przegrał na punkty z Rogalskim (W). Bardzo żywa i ciekawa walka. Rogalski, zdecydowanie przeważał na dystans, nie umiał jednak wychodzić ze zwarcia, do którego dążył Białas. Wygrał zasłużenie Rogalski.

Kaczmarek (H) został pokonany na punkty przez Kajnarą (W). Od początku widoczna przewaga miał „Warciarz”, który swą szybkością zaskoczył przeciwnika. Walka cały czas toczyła się na dystans. W drugim starciu tempo lekko osłabło, lecz znowu w trzecim przewaga Kajnarą była znaczna.

Dawid (H) zwyciężył na punkty Kru-szynę (W). Spotkanie to było oczekiwane z największym zainteresowaniem. Początkowo przeważał Polak, lecz już w drugim starciu Niemiec zmienił taktykę, atakował i dążył do zwarcia, co mu się udawało.

Harms (H) wypunktował Florysiaka (W). Decyzja zapadła już właściwie w pierwszej minucie walki. Prawym sier-pem zwała Harms Florysiaka na deski, lecz, stojąc w narożniku, opierał się o liny i dlatego sędzia dopiero po kilku sekundach zaczął liczyć. Na „7” Fl. wstał i odtąd trzymał się zupełnie dobrze. Oba starcia skończyły się z przewagą Niemca. Jedynie trzecie starcie, dzięki lepszemu finiszowi Polaka, było wyrównane.

Sikora (H) uległ na punkty Szymurze (W). Walka była nieciekawa. W pierwszym starciu Sikora czynił wrażenie, jakoby chciał się poddać, lecz Sz. nie umie go wykończyć. Osmielony bezsilnością Polaka, Sikora przechodzi w drugim starciu do ataku i przeważa. Trzecie kończy się z lekką przewagą Szymury.

Steinmetzger (H) został wypunktowany przez Piłata (W). Znacznie niższy i o wagę lżejszy Niemiec, nie stanowił poważnego przeciwnika dla Piłata, który wygrał swą 50 walkę. W trzecim starciu Niemiec poszedł dwa razy do 5 na deski.

Rabunek półtora miliona pesetów

Niezwyczajnie zuchwały napad bandycki przed ratuszem w Madrycie

Paryż. (Tel. wł.) Jak donoszą z Madrytu, w sobotę w południe dokonano tam niezwykle śmiałego napadu rabunkowego. Nieznani osobnicy, uzbrojeni w rewolwery, ostrzeliwując się gęsto, napadli w centrum miasta na samochód magistracki, który stanął przed ratuszem po powrocie z banku z większą sumą pieniędzy, przeznaczonych na wypłaty urzędników i funkcjonariuszów miejskich.

Napad nastąpił w chwili, gdy urzędnicy zabierali się do wyładowania pieniędzy z samochodu. Bandyci działali tak błyskawicznie i z takim zdołaniem się zorientować, kilku rannych legło na ulicy. Po zrabowaniu przeszło półtora miliona pesetów bandyci, niepoznani, ostrzeliwując się nadal, uszli. Policja podjęła natychmiastowy pościg za bandytami.

Wyrepek ułaskawiony

Warszawa. (Tel. wł.) Kancelaria cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej zakomunikowała obrońcom skazanego na karę śmierci bandyty Marjana Wyrembka decyzję głowy państwa o śmierci. Obecnie Wyrepek zostanie przewieziony z więzienia poznańskiego do więzienia św. Krzyża. Prezydent Rzplitej ułaskawił bowiem Wyrembka na karę dożywotniego więzienia. (w)

Falszerstwa wyborcze przed sądem

Świecie. (Tel. wł.) Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Świeciu rozpatrywał sprawę, dotyczącą ostatnich wyborów gromadzkich w gminie Pruszcz, pow. świeckiego. Na ławie oskarżonych zasiadli Łobocki, Lewandowski i Flaas z Bagniewa i Seidel z Pruszcza. Jak wykazał przewod sędziwy, Lewandowski i Flaas z Bagniewa za namową b. sołtysa tej gromady Łobockiego oddali podczas wyborów do rady gminnej głosy za nieobecnych radnych, a mianowicie Lewandowski oddał głos za Kozłowskiego, a Flaas za Osowskiego.

Sąd skazał Łobockiego na 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem na lat 3, Lewandowskiego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na trzy lata. Flaas i Seidel zostali uwolnieni od winy i kary.

Zwolnienie z aresztu

P. Stanisław Jeske z Poznania zwolniony został w sobotę o godz. 15.30 z więzienia przy ul. Młyńskiej. Aresztowany równocześnie z p. Jeskiem p. Adamski pozostaje nadal w więzieniu.

Wielka atrakcja

W ostatniej chwili przypominamy o dzisiejszym wielkim kiermaszu gwiazdkowym Stow. Pań Miłosierdzia par. archikatedralnej. Kiermasz odbędzie się w Domu Katolickim na Śródcie i stanowi prawdziwą atrakcję dla całej dzielnicy, z uwagi na koncert, tani bufet własny i szereg niespodzianek dla dorosłych i dzieci.

Imprezie przyświeca cel szlachetny, gdyż dochód z niej przeznaczają się na „gwiazdkę” dla ubogich i chorych parafii archikatedralnej.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i połączone z tem przekrwienie ogólnów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również cierpienia błony śluzowej kiszek, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** zrana i wieczorem. Zalecana przez lek. Tr 2204

Wiadomości potoczne

— **Uroczystości ubogich na Solaczu.** W dniu dzisiejszym Kolo Pań św. Wincenciego a Paulo przy parafii św. Jana Wianney na Solaczu urządza uroczystość dla ubogich z Urbanowa. Rano przystąpią ubodzy wspólnie do Stołu Pańskiego, poczem w sali restauracyjnej parku sołackiego odbędzie się śniadanie. O godzinie 16 w sali weterynaryjnej Uniw. Poznańskiego, wyświetlane będą przeźrocza dla wszystkich ubogich. (wel)

— **Parlament dyskusyjny,** zapowiedziany na 1 grudnia przez Kolo Prawników i Ekonomistów Uniw. Pozn., nie odbędzie się ze względów technicznych. O ponownym terminie doniesiemy w swoim czasie.

— **Z Sodalicyj Pań Zawodu Kupieckiego.** Nabożeństwo miesięczne, połączone z zakończeniem rekolekcji, odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 10 w kaplicy św. Józefa. Nazajutrz, w poniedziałek, zebranie plenarne z aktualnym referatem o godz. 19 w parterowej sali Domu Sodalicyjnego, św. Marcin 69.

— **Zebrań plenarne Tow. Opiekł nad Zwierzętami** odbędzie się w poniedziałek 2 grudnia rb. o godzinie 19.30 w lokalu sekretariatu (firma „Maszynopsis”), Al. Marsz. Piłsudskiego 4.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” zapowiedziało swój „rekordowy” tydzień. I, rzeczywiście, na ekranie tego kinoteatru można oglądać trzy naraz poważnego formatu filmy. Na dwa pierwszych seansach, o godz. 5-tej i 7-mej idzie przez cały tydzień film p. t. „Baboona”. Jest to reportaż z Czarnego Łądu, filmowany przez parę dzielnych podróżników Osy i Martina Johnsonów. Inowacja, wprowadzona w tej podróży, jest zastosowanie samolotów. Daje to podróżnikom duże ułatwienia, a co za tem idzie, możliwości odkrywcze. Docierają do miejscowości niedostępnych przy użyciu innych środków lokomocji. Jedną z takich miejscowości jest właśnie Baboona, miejscowość nazwana tak od angielskiej nazwy pawianów, które mają tam swoje królestwo. Reportaż obejmuje wiele nader ciekawych zdjęć z życia afrykańskiej puszczy. Prowadzi widza od przygody do przygody, pozwala mu na branie jakby osobistego udziału w obserwacjach, dokonywanych przez śmiałych podróżników. Do niezapomnianych scen należą walka lamparta z dzikiem, albo napad lwów na samolot, polowanie na nosorożca itd. Obok groźnych trafiają się też sceny pełne swoistego, samorodnego humoru, jak przygoda z małym słonikiem, walka małych małpek, makaków z pawianami, albo pawiany, przegladające się w lustrze. Film jest zarówno ciekawy, jak pouczający. Można go gorąco polecić wszystkim, nie wyłączając młodzieży.

W nadprogramie — świetna groteska kolorowa p. t. „Chiński słowik” oraz tygodnik PAT-a.

Na wieczornych seansach o godz. 9-tej, również przez cały tydzień wyświetlany będzie film p. t. „Sen Nocy Letniej”, zrealizowany przez Maxa Reinhardta według sztuki W. Szekspira. Omawialiśmy już osobno ten wysoce artystyczny film, a wartoby jeszcze do niego powrócić. Na seansach natomiast popołudniowych o godzinie 3-iej w sobotę i niedzielę idzie film „Anna Karenina” według znakomitej powieści L. Tolstoja, w którym Greta Garbo stwarza nader ciekawą kreację w roli tytułowej. (ver)

byłby banalny komplement, że przedstawienie wypadło bez zarzutu. Miara przecież znaczenia, jakie się pracy teatru przypisuje, są przecież wymagania, stawiane przedstawieniom.

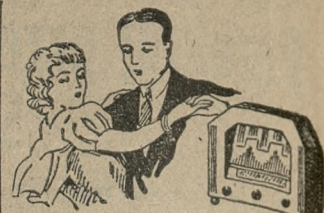
Mógł sobie teatr na wystawienie „Poskromienia złościcy” pozwolić, bo ma obsadę na dwie „tytułowe” role: „złościcy” i „poskromiciela”. P. Koronkiewiczówna jest artystką z poważnej sceny. Nie potrzeba mówić o jej umiejętności mównicy wierszem i prozą, czy poruszania się w kostjumie. Rola Katarzyny, panią o wielce nieustępliwym charakterze, odpalającej konku-rentów bez pardonu, w języczku ciętej i sprzeciwu nieznoszącej, panią, która dopiero silna ręka Petrycego doprowadza do rozsądku i chwalebne go zrozumienia, że panami świata są jednak mężczyźni — rolę tę postawiła p. Koronkiewiczówna bardzo pewnie od początku do końca. Kapitalnie przeprowadzona została scena pojedynku słownego między „narowistą” panną i szturmem ją zdobywającym konkurentem. Groteski, tyle, ile trzeba miało krok za

„krokiem” postępujące pognebianie wybuchów, układanie się do uległości srogiemu mężowi. A ileż słodyczy zawarł się w kazanku, wygłoszonym do żon opornych, co mężów nie słuchają ślepo. Łatwo było uwierzyć Szekspirowi, że najlepsze żony, to właśnie takie sprytnie poskromione złościce. I współczuć się chciało biednemu Lucencjuszowi, co słodka Biankę pojął za małżonkę. Ten już napewno z pod żoninego nie wyjrzy pantofla.

P. Loedi ma kapitalne na „poskromiciela” — Petrycego warunki. I postawa, i uroda, i warunki, i ekspresja. Ale skoro już umówiliśmy się, że zwracać trzeba uwagę nawet na drobności, to... dykja! W bardzo pięknie wypowiedzianych monologach, w zagranych z brawurowym temperamentem scenach nie może się widz rozsmakować, gdy musi z natężeniem się wsłuchiwać „o co rzecz idzie?” Poza tem byłbym pełen pochwał i za ujęcie roli, i za dobrze akcentowane zdania, i za ładne podawanie dowcipów, i za prezencję. Dużo zupełnie szczyrych komplementów.

Bardzo miłą Bianką była p. Michalska. Takie słodkie, bezbronne stworzenie, słaba kobieta, która kogoś koniecznie musi słuchać. A jednak w ostatnim obrazie leciutko błysnęły ostre pazurki. Tylko na chwilę, ale... biedny Lucencjusz! — P. Przysański bardzo udanie zaprezentował pełnego godności paduańskiego patrycjusza. P. Sulima przyzwyczajają się coraz bardziej do sceny, opanowuje zbyteczne ruchy i wysuwanie się na front. Jego Lucencjusz był już w zupełnie dobrym guście.

Komplementy należą się wykonawcom groteskowych ról służących. P. Nowakowski i p. Koczanowicz bawili świetnie widownię i zasłużenie zbierali oklaski. Dobrze też humorystyczne postaci nieszczęśliwych konkurentów dali pp. Tylczyński i Drewicz. Pod reżyserką ręką dyr. Korońskiego przedstawienie płynęło gładko i przyjemnie. Dziecię zmian dekoracyjnych wymagało dużo pomysłowości dekoratora p. Krajewskiego. Kostjumy są bardzo ładne i bogate. T. KRASZEWSKI.



Jeżeli aparat radiowy — to tylko światowych firm — najtaniej kupisz u „EMKI” w. M. Włodarczyk, Poznań, Wrocławska 30 tel. 36-83. Sprzedaje na raty i za pożyczkę narodową. nr 18 200

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, 4. p.
Marcina Kasprowicza
odprawiona będzie za duszę drogiego nam Zmarłego
msza święta
w niedzielę, dnia 1 grudnia o godz. 12.30 w kościele Najświętszego Serca Jez. na Jeżycach, o czym zawiadamiają
zr 12 327 Dzieci, synowa i wnuczka.

„Kto szuka podarku gwiazdkowego Niech spieszy do Kałamajskiego“

po Tanie Pończochy, Rękawiczki, Trykoty, Bieliznę, Gorsety, Żemperki, Szale, Berety, Torebki, Chustki do nosa, Robótki i inne podarki gwiazdkowe.

Pr 6 756-49.140

EMKA

poleca na **GWIAZDKĘ:**

Aparaty radiowe firm światowych do sieci oraz bateryjne — Gramofony w wielkim wyborze — Płyty w bogatym repertuarze — Aparaty fotograficzne oraz wszelkie przybory — Aparaty elektryczne — Baterje anodowe najtaniej.

Na aparaty P. Z. T. jako wpłatę przyjmują **POŻYCZKĘ NARODOWĄ.**

Właśc. M. Włodarczyk, Zakłady Radjotechn., Fotograf. — Poznań, Wrocławska nr. 30 telefon 36-83 — Przyjmują asygnaty „Kredyt“

nr 19 013

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11.00.

2. PIENIĄDZ

Pożyczki
do 25 000 na I hipoteke poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdr 72 595

7. SPRZEDAŻE

Materiały ubraniowe i płaszczowe
Karol Jankowski i Syn
Fabryka sukna Bielsko słyna z najlepszych gatunków i znane na całym świecie. Oddział fabryczny: Poznań, plac Wolności 17 obok Grandki. nr 19 016

Brylantowe

pierścionki, broszki korzystnie. Aleje Marcinkowskiego 17 m. 8. zdr 72 466

Karoserja

autobusowa z Forda w bardzo dobrym stanie za śmieszna cenę na sprzedaż. Kościelna 33 m. 5. Pg 6 755-57.177

Porcelanę — Szkło, Aluminium — Emalje, Alpakę — Galanterje
poleca korzystnie Barelkowski. Rynek Jeżycki 2. zdr 72 414

12. DO WYNAJECIA

2
duże pokoje, nadające się na biuro I piętro przy ul. 27 Grudnia wprost od gospodarza zaraz. Bliższe wiadomości telefon 72-86. zdr 72 623

13. SZUKA MIESZK.

3-pokojowo
śródmieście, Wierzbice. Oferty Kurjer Pozn. nr 18 988

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
intelig. panu Dąbrowskiego 10 m. 15 front. zdr 72 573

KINA

Poznań, niedziela, 1. 12.

ALKAZAR: „Czar wiedeńskiego walcu”.
APOLLO: „Wacusi”.
CORSO: „Co mój mąż robi w nocy”.
GONG: „Platynowa Blondynka”.
GWIAZDA: „Pieśń Kozaka”.
METROPOLIS: Dziś: „Wacusi”; od niedzieli: „Książę Woroncow”.
OSWIATOWE T. C. L.: „Małe kobietki”.
RENAISSANCE: „Toreador i kobiety” oraz „Kocha, Lubi, Szanuje”.
SLONCE: o godz. 5 i 7: „Baboon”; o godz. 9: „Sen nocy letniej”.
SFINKS: „Mężowie do wyboru”.
SWIT: „Czerwony wóz”.
TECZA-Lazarz: „Powrót Frankensteina”.
TECZA-Wilda: „Piotruś”.
WILSONA: „Kleopatra”.

Klatki

niekrepujący, elegancki. Wojciecha 29 — 5 (trzeci dom Wolnicy). zdr 71 990

Frontowy

elektryczność, Kopernika 4. m. 10. zdr 72 420

Słoneczny

Reja 2 — 19. zdr 72 450

Ladny

słoneczny Grunwaldzka 23 — 7. zdr 72 574

17. LOKALE

2 pokoje

frontowe na biura do wynajęcia. Al. Marcinkowskiego 21 m. 8. zdr 72 620

23. ROZMAITE

Futra wytworne eleganckie

ceny niskie, wykonane tylko u **Maryana Pławińskiego** Poznań, plac Nowomiejski 6a. Rok założenia 1910. Repetacje i przeróbki. Pr 6 503-57.52

NOWINY

poświętacz

Przynoszą co poniedziałek rano

Więści z Polski i ze świata
Sport — Nowiny Filmowe

Egzemplarz 10 gr
Do nabycia wszędzie.

programy radiowe

POZNAŃ

Poniedziałek, 2 grudnia.

Poznań — 6.30 aud. por. z Warszawy; 6.50 muzyka z płyt; 7.50 program; 11.57—12.15 z Warszawy; 12.15 muzyka w wyk. ork. symf. i solistów (płyty); 13.25 z Warsz.; 13.30 muzyka salonowa i piosenki z płyt; 15.15 z Warsz.; 15.20 giełda; 15.30—18.30 z Warsz.; 18.30 skrzynka ogólna; 18.45 audycja wokalna St. Wyszomirskiej (sopr.); 19.00 skrzynka rolnicza; 19.10 program; 19.20 koncert; 19.35 sport; 19.40—23.30 z Warsz.

WARSZAWA

Poniedziałek, 2 grudnia.

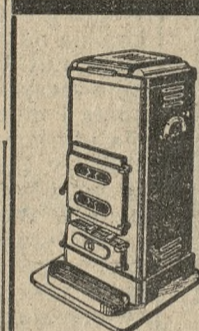
6.30 aud. poranna; 7.20 dziennik 11.57 sygn. czasu; 12.03 dziennik; 12.15 muzyka z płyt; 13.25 chwila gospodarstwa domowego; 15.15 giełda; 15.30 trio salonowe; 16.00 lekcja j. niemieckiego; 16.15 koncert ork. Tychowskiego i Rosnera; 16.45 „Od pomnika do pomnika” — skecz; 17.00 „Sprawa kobieca w Lidze Narodów” — odczyt; 17.15 minuta poezji; „Panie Zbójce!” J. Kasprowicza; 17.20 koncert solistów: H. Korwin-Sługocka śpiew i J. Stefan — skrz.; 17.50 pogadanka; 18.00 symfoniczna muzyka francuska z płyt; 18.30 pogadanka dla dzieci et. kpt. Zb. Burzyńskiego; 18.45

muzyka z płyt; 19.00 skrzynka rolnicza; 19.35 sport; 19.50 pog. aktualna; 20.00 audycja żołnierska; 20.30 „Ormuz wyjeżdża” — koncert z udz. solistów: A. Szlemielskiej i K. Czekotowskiego — śpiew, H. Sztompki — fort. i T. Kowalskiego — wioloncz.; 20.45 dziennik; 20.55 obrazki z Polski współczesnej; 21.00 koncert Tow. Wydawniczego Muzyki Polskiej; w progr. Honneger, Jongen, de Falla, Łabuński i Kodaly; 21.45 „Ślask pracy” (wieczór literacki); 22.15 „Od Straussa do Lehara” (wiazanka operetkowa) z udz. Ł. Szczepańskiej i Witasa.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na poniedziałek:
16.00 Koenigswusterhausen. — Muzyka lekka.
17.00 Królewiec. Koncert pop. radiorsk. Wrocław. Koncert pop. ludowy. 17.40 Praga. Recital śpiewaczy. 17.50 Koenigswusterhausen. Utwory P. Graenera.
18.00 Moskwa. (WCSPS). Recital śpiewaczy. Budapeszt. Koncert popularny. 18.15 Anglia (Nat. Progr.). Muzyka tan. 18.30 Radio Paris. Koncert ork. kameralnej. 18.50 Berlin. Muzyka lekka.
19.00 Kolonia. Niemieckie pieśni ludowe. Koenigswusterhausen. Koncert rozrywkowy. Frankfurt. Muzyka popularna. 19.15 — Ryga. Muzyka operetkowa. 19.30

Praga. Festiwal Malaty. Sztokholm. „Rapsodia przebojów”.
20.00 Leningrad. Koncert symf. 20.10 Berlin. Melodie operetkowe. Koenigswusterhausen. „Sine Cura” — wesoly wieczór. Lipsk. — Wieczór Brahmsa. 20.15 Beromünster. Koncert symfoniczny. 20.30 Berlin. „Kuznia szczęścia” aud. muz. 20.40 Kolonia. Lekka muzyka wieczorna. 20.50 Mediolan. Koncert symfoniczny.
21.00 Królewiec. Drobiazgi muzyczne. Radio Paris. „Noc paryska” — operetka Offenbacha. — Wiedeń. Koncert kwartetu Buscha. 21.30 Wieża Eiffla. Koncert symf. 21.30 Strasburg. „Filemon i Baucis” — op. Gounoda. 21.45 Bukareszt. Koncert wieczorny.
22.00 Paris P. T. T. Koncert prosc., muzyki czeskiej. Mediolan Solisti. Rzym. Koncert wokalny. 22.10 Wiedeń. Muzyka popularna. 22.25 Sztutgart. Utwory kameralne Mozarta. 22.30 Kopenhaga. Muzyka kameralna. Wrocław. „Muzyka na dobranoc”. Koenigswusterhausen. „Nocna muzyka”. 22.40 Berlin. „Dobry nocny” koncert sol.
23.00 Koenigswusterhausen. — „Prosimy do tańca”. Budapeszt. Muzyka cygańska. 23.05 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.10 — Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23.40 Wiedeń. Muzyka taneczna. 23.45 Radio Paris. Muzyka taneczna.
24.00 Sztutgart. Melodie operetkowe i muzyka taneczna.



Piece stałopalne

system ameryk
Wyrób krajowy, bardzo ekonomiczne, wykonanie solidne, ceny przystępne stale na składzie

JAN DEIERLING, Poznań
skład żelaza nr 17534
SZKOLNA 3
telef. 35-18 telef. 35-43

Pończochy - skarpetki
dobre tanio tylko w firmie „Haftoplis”
Stary Rynek 6. (Wiankowa).
Pg 6 156-45.01

Wizytówki
setka złotego. Ekspresdruk — Mielżyńskiego 22. Wszystko najtaniej, najszybciej. dr 3293

Futra
Tadeusz Olszyński
mistrz kuśnierski, Poznań, Marcina 58, poleca futra najnowszych modeli. Wykonuje wszelkie prace kuśnierskie. Asygnaty „Kredyt”.
Pr 6 722-48.98

Poleca sie architekt
Józef Schneider
uzdoln. i znany w projekt. i kier. rob. budowl. Poznań, ul. Dąbrowskiego 64 III m. 5 tel. 77-19. Ref. m. i. kino-teatr „Słońce”, kaw. Europejska, przebud. domu handl. Fr. Woźniak, ul. Rynekowa. Wiele will i domów czynsz. i uzysk. kons. budowl. zalecam przeprow.
Oprac. projekt.
zimą,
budow. od wiosny do jesieni.
zdr 72 625

Futra
modernizuje tanio kuśnierz. Rybaki 13 m. 13. zdr 72 617

Akuszarka
Strzelecka 2 przy Świątkowskim przyjmuję panie udziela porady pomocy.
p. 2 719

Znana
wrocławianka Adarelli przepowiada cyfr, kart, ręki, przyjmują także niedziela. Podgórna 13, mieszkanie 10, front p 2722

Szkło

Okienne

w wszystkich gatunkach
Lustra - Listwy na ramy poleca korzystnie
Hurtownia Szkła
właśc. Jan Józwiak
Poznań, Półwiejska 9
Hurt Telef. 22-26 Detal
Przyjmujemy asygnaty „Kredyt”

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Skromna
dziewczyna poszukuje posady i gotowaniem do wszystkiego. — Oferty Kurjer Pozn. zdr 72 612

27. WOLNE MIEJSCA
2 stróżów
na prowincję poszukuje zaraz. Gwarancja 400.—. Oferty Kurjer Poznański zdr 72 578

JAN DEIERLING
hurt - detal.
Poznań, ul. Szkolna 3.
Tel. 35-18, 35-43.
nr 19 015

Inteligentna
do gospodarstwa. Dwoje dzieci. Profesor. Hetmańska 29 — 4. zdr 72 579

Ogrodnik-warzywnik
obeznany z pracą inspektowno-cieplarniana poszukiwany w powiecie leżycyckim. — Złozieniec; Łódź. Strzelców Kaniowskich 29 Wrzosek. nr 18 968

28. ROZRYWKA

Joan Crawford
Przez wszystkich uwielbiana
niedowlanie do niedzieli
Trójkąt w arciom'swa
Kinoteatr „Sfinks”.
zdr 71 999

„Ich noc”
Szalone! Upojone! Radosne! Ciasne! Colbert — Clark Gable
od poniedziałku
Kinoteatr „Sfinks” zdr 72 000

Tramwajowe znaczki
Wypożyczalnia książek, Wilk Focha 50. zdr 71 834

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc grudzień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przekładów w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „Dobry noc” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, wiekze dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.); słowo nagłówk. (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149